

# Sládek, Zdeněk

---

"Kolektivná bezpečnost alebo neutralita (Balkanské štáty a vytváranie záruk bezpečnosti v 30. rokach)", Valerián Bystrický, Bratislava 1981 : [recenzja]

---

Przegląd Historyczny 76/4, 905-907

---

1985

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych, tworzonej przez Muzeum Historii Polski w Warszawie w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został opracowany do udostępnienia w Internecie dzięki wsparciu Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego w ramach dofinansowania działalności upowszechniającej naukę.

wicowa, oficerowie, a nawet deputowani w Zgromadzeniu Narodowym zarzucali mu nieudolność, niewłaściwą likwidację GG i narażenie Rzeszy na straty. Wytykano mu, iż opuścił Warszawę cichaczem. Pisano, że jak Kajzer i część elity władzy cesarstwa ustąpił bez walki i sprzeciwu. Generał doprowadził wobec tego do rozprawy sądowej przeciwko sobie samemu. Sąd III Korpusu Armii po długotrwałym dochodzeniu oczyścił eks-gubernatora z zarzutów i ogłosił jego pełną rehabilitację, powtórzoną następnie w Zgromadzeniu Narodowym przez ministra wojny. Tego rodzaju kampanie i dyskusje rozliczeniowe związane ze sprawą polską podjęto w Niemczech bezpośrednio po wojnie nie tylko wobec Beselera. Interesujące materiały na ten temat zawiera między innymi zespół „Reichskanzlei” przechowywany w koblenckim archiwum.

Autor nie pisze o niekonsekwentnej i pełnej sprzeczności polityce władz Rzeszy wobec okupowanych terenów polskich aż do listopada 1918 roku i dość pobieżnie pokazuje rozbrajanie Niemców w Kongresówce oraz konsekwencje tegoż. 13 listopada rozpoczęła się zorganizowana ewakuacja Niemców z Warszawy. Do 19 listopada z Generalnego Gubernatorstwa wyjechało do Rzeszy około 80 tysięcy osób, w tym z samej tylko stolicy 12 tys. wojskowych oraz 18 tys. służb pomocniczych i urzędników. Po wielu godzinach oczekiwań na dworcach opuszczali podbite niegdyś przez siebie tereny w przepelnionych bydłych wagonach. Droga przerywana postojami, przesiadkami i rewizjami trwała kilkanaście godzin i wiodła najczęściej do Prus Wschodnich, a stamtąd dopiero na zachód. W Warszawie pozostawiono masy sprzętu i amunicji, a na granicy, zgodnie z umową, oddano broń. Gazety niemieckie do początków grudnia pełne były drastycznych szczegółów tej ewakuacji i nie mogło to nie wpłynąć na stosunek rządu Rzeszy do Polski.

Szkoda, iż książki Hausera nie udało się wydać w bardziej atrakcyjnej i przystępnej formie. Szkoda, iż zabrakło ilustracji. Szkoda, że tekst dotyczący skomplikowanych stosunków etnograficznych i granicznych zaopatrzone tylko w dwie proste mapki. Wydawnictwa z RFN są od naszych lepsze o te wszystkie sprawy i choć problem niemiecki jest dla nas ciągle ważny, nie od nas świat dowiaduje się, jak wyglądała historia Europy Środkowej.

Piotr Wróbel

Valerián Bystrický, *Kolektívna bezpečnosť alebo neutralita (Balkanské štáty a vytváranie záruk bezpečnosti v 30. rokach)* „Veda”, Bratislava 1981, s. 352.

Autor w omawianej tu pracy postawił sobie trudne zadanie. W odróżnieniu od studiów monograficznych, przedstawiających politykę zagraniczną poszczególnych krajów bałkańskich, postanowił ukazać całościowy, syntetyczny obraz stosunków politycznych i dyplomatycznych na Bałkanach oraz przedstawić charakterystyczne cechy koncepcji politycznych i taktyki tych państw, starających się w tym czasie zagwarantować swe bezpieczeństwo i niezależność. Szczególną uwagę poświęcił losom Bułgarii, która — według poglądów autora — zajmowała ważne miejsce w politycznej konfiguracji krajów bałkańskich w omawianych latach.

W pierwszej części książki autor skoncentrował się na analizie powstania i znaczenia Ententy Bałkańskiej. Powstanie jej uważa raczej za spontaniczną reakcję państw bałkańskich na niebezpieczne tendencje, które ujawniły się w polityce europejskiej lat 1932—1934, nie zaś za rezultat świadomego i celowego protestu. Postanowienia aktu bałkańskiego, który miał zapewnić bezpieczeństwo uczestników oraz umocnić europejskie bezpieczeństwo zbiorowe, pozostały jednak niezrealizowane. Ententa nie rozwiązała kluczowych problemów tego regionu. Słabość jej au-

tor widzi m.in. w tym, że główne niebezpieczeństwo widziała w agresywnej polityce faszystów włoskiego, natomiast nie doceniła ryzyka, które dla państw bałkańskich pojawiło się ze strony hitlerowskich Niemiec. Entencie nie udało się wyeliminować próby bułgarskich kół rządzących by pozyskać poparcie agresywnych mocarstw dla rewizjonistycznego programu.

Ententa Bałkańska do połowy lat trzydziestych przejawiała zainteresowanie udziałem w systemie bezpieczeństwa zbiorowego. Jednakże polityka mocarstw zachodnich przynosiła jej jedno rozczarowanie za drugim. Zwłaszcza polityka francuska świadczyła, że z tej strony nie należy oczekiwać żadnej gwarancji i że na Francji nie można polegać. Bystrický w związku z tym dowodzi, że radziecka polityka bezpieczeństwa zbiorowego mogła umocnić bezpieczeństwo państw bałkańskich, lecz antysowietyzm ich kół rządzących wykluczał jakąkolwiek współpracę i jakkolwiek system bezpieczeństwa, któryby opierał się m.in. na ZSRR.

W tych okolicznościach znajdowały żyzną glebę argumenty polityków hitlerowskich, że dla państw bałkańskich najkorzystniejsza jest polityka neutralności, która pozwoli im uniknąć niebezpieczeństwa wciągnięcia do konfliktu mocarstw. Bystrický wskazuje, iż III Rzesza wspierała te argumenty przy pomocy usilnego rozwijania kontaktów gospodarczych z krajami bałkańskimi. Koła rządzące większości tych krajów uznawały za miarodajny dla swego postępowania kurs polityczny Wielkiej Brytanii, która konsekwentnie rozwijała politykę appeasementu.

Powyższe czynniki międzynarodowe przyczyniły się w sposób decydujący do tego, że koła rządzące państw bałkańskich wybrały politykę neutralności. Sądziły, że w ten sposób unikną udziału w blokach wojskowo-politycznych i pozostaną na uboczu zbrojnych konfliktów. Bystrický ocenia ten kurs polityczny jako osłabienie polityki bezpieczeństwa zbiorowego oraz jako osłabienie bezpieczeństwa i niezależności tych państw. Polityka neutralności realizowana w drugiej połowie lat trzydziestych przez państwa bałkańskie spowodowała, że pod koniec omawianego okresu ich położenie międzynarodowe było gorsze niż kiedykolwiek. Okazało się, że koła rządzące tych krajów nie zdolały zapewnić im bezpieczeństwa ani pod względem politycznym, ani wojskowym. Bystrický dowodzi tej tezy szczegółowo i z doskonałą znajomością rzeczy, zaś fragmenty poświęcone tej problematyce uważam za najbardziej udane w całej książce.

Na temat polityki bułgarskiej autor stwierdza, że koła rządzące tego kraju postawiły sobie za cel przeprowadzenie swych rewizjonistycznych postulatów drogą pokojową, gdyż na działanie przemocą nie miały dostatecznej siły. Oczekiwały na sprzyjającą sytuację. Zarówno faszystowskie Włochy, jak hitlerowska III Rzesza uważały Bułgarię za pozycję istotną dla uzyskania dominacji na Bałkanach. Po Monachium politycy bułgarscy zdecydowali się działać znacznie energiczniej niż przedtem na rzecz realizacji swego programu przy pomocy III Rzeszy. Bułgaria stawała się groźnym przyczółkiem ofensywy Niemiec.

Książka Bystrického ma rozległą bazę źródłową. Wykorzystano archiwalia czechosłowackie, jugosłowiańskie, węgierskie i polskie oraz liczne publikacje źródeł. Gruntowna podstawa faktograficzna pozwoliła autorowi przekonywająco przedstawić przyczyny i formy przejścia państw bałkańskich od polityki bezpieczeństwa zbiorowego do neutralności ze wszystkimi konsekwencjami, które z tego dla nich wynikły.

Sądzę, że autor mógł jednak poświęcić więcej uwagi czynnikom gospodarczym, które wsparły argumenty III Rzeszy. W dotychczasowej literaturze problem ten zazwyczaj bywa rozwiązywany przez szczegółowy opis metod postępowania Niemiec na polu gospodarczym. Uważam natomiast, że znacznie istotniejsze byłoby wykazanie stopnia rosnącej zależności państw bałkańskich od gospodarczych kontaktów z III Rzeszą oraz wpływu tej zależności ekonomicznej na decyzje politycz-

ne kół rządzących. Mimo to zgadzam się jednak z Bystrickým, że głównym czynnikiem, który zdecydował o postępowaniu tych kół były względy polityczne: z jednej strony rosnące obawy przed III Rzeszą, którym towarzyszyło rozczarowanie polityką mocarstw zachodnich, z drugiej zaś niechęć ich do organizowania demokratycznych sił antyfaszystowskich przy udziale ZSRR.

Podkreślić należy na koniec, że pracę Bystrického cechuje zwięzły, syntetyczny wykład, który nie pomija rozmaitych perypetii związanych z biegiem wydarzeń, lecz nie traci z pola widzenia podstawowych tendencji rozwoju i czynników na nie wpływających. Jest to praca dojrzałego historyka, który poprzedził ją licznymi studiami dotyczącymi polityki bałkańskiej lat trzydziestych, toteż mógł teraz śmiało przedłożyć syntetyczne wyniki swych badań.

*Zdeněk Sládek*